

Sprawozdanie z wymiany studenckiej na uczelni National Taiwan University of Science and Technology (NTUST) na Tajwanie, wydział Architektury

Semestr 3 studiów magisterskich R.A. 2018/2019

Decyzja o wyjeździe na wymianę na Tajwan była w moim wypadku dość szybka, jeśli nie powiedzieć spontaniczna. Obecnie, uważam że była to najlepsza decyzja jaką mogłam podjąć. Jedną z głównych wątpliwości jakie miałam przed wyjazdem był fakt, że nikt z PW, ani jak się później dowiedziałam Polscy ogólnie, nie wybierali się na wymianę na NTUST. Z perspektywy czasu jestem zadowolona, że pojechałam sama, jako że dużo łatwiej było mi nawiązać znajomości, a Tajpej jako miasto okazało się być bardzo łatwe w „obsłudze”.

Tajwan jest przepięknym miejscem, łączy w sobie niesamowite ilości różnorodnej natury, zwłaszcza w centralnych partiach wraz ze zurbanizowanymi wybrzeżami (przede wszystkim zachodnim). Miasta tam znacznie różnią się od europejskich, na czele z Tajpej. Jest to miasto rozległe i bardzo gęsto zaludnione, różnorodne pod względem architektury – znajdziemy tu nowoczesne dzielnice z wieżowcami jak i tysiące specyficznych dla Tajwanu, lekko bałaganiarskich budynków szeregowych. Tajpej jest dobrze skomunikowane, posiada przede wszystkim bardzo przyjazny system metra, a dzięki jednej karcie miejskiej można korzystać z metra, autobusów, rowerów miejskich, a czasem również promów czy gondoli. W mieście jest zaskakująco dużo uniwersytetów, a każdy z nich przyjmuje duże ilości studentów zagranicznych na wymianę lub regularne studia. Jeszcze przed przyjazdem na miejsce odczułam duże zaangażowanie ze strony NTUST oraz tajwańskich studentów – zaoferowany nam został program „buddy”, dzięki któremu wszystkim chętnym przydzielony został tajwański student mający pomagać nam w razie wszelkich trudności (również podczas rejestracji na przedmioty, która częściowo odbywała się kilka tygodni przed rozpoczęciem roku akademickiego). Uniwersytet zaoferował nam mnogą ilość wydarzeń, aktywności i dodatkowych zajęć czy programów, w których mogliśmy uczestniczyć wraz z lokalnymi studentami.

Oferta zajęć w języku angielskim na wydziale architektury jest wystarczająca, podczas rejestracji można skorzystać również z zajęć na NTU i NTNU. Każdy student może zapisać się na dowolne przedmioty z dowolnych wydziałów jak również kurs języka chińskiego. Warto jednak pamiętać, że przedmioty zaliczane przez wydział na PW w ramach 30 ECTS-ów, które trzeba uzyskać muszą zostać zaakceptowane przez koordynatora wymian wydziału. Podczas mojego semestru wymiany każdy punkt z NTUST był przeliczany na 2 punkty ECTS. Większość przedmiotów była liczona po 2-4 punktów (4-8 ECTS), zaś projekty 7-8 punktów. Ostatecznie dawało to mniej więcej 4 kursy. Zajęcia były ciekawe, polecam zwłaszcza zainteresować się kursem Analysis of Taiwanese Architecture – prowadzący są wyjątkowo zaangażowani w zaznajamianie studentów z lokalną kulturą i architekturą, również poprzez wycieczki.

Koszty wynajmu mieszkania są trochę wyższe niż w Warszawie. Ja znalazłam swoje mieszkanie na grupie na facebooku będąc już na miejscu, możliwe jest również skorzystanie z dość popularnego portalu myroomabroad.com, dzięki któremu można w miarę bezpiecznie znaleźć mieszkanie jeszcze przed przyjazdem. Osobiście wolałam sama obejrzeć mieszkania, jako że często warunki nie są adekwatne do ceny. Często w mieszkaniach studenckich nie ma kuchni, nie jest to jednak ogromnym problemem jako że jedzenie na mieście (zwłaszcza na night markecie) jest dużo tańsze niż gotowanie w domu. Ceny w porównaniu do Warszawy są zróżnicowane – jak wspomniałam streetfood, a często również jedzenie w restauracjach jest znacznie tańsze niż w Polsce, za to produkty w sklepach kosztują więcej.

Uważam Tajwan za jedno z lepszych miejsc dla osób po raz pierwszy wybierających się do Azji – jest tam niesamowicie bezpiecznie, ludzie są przeważnie mili i pomocni, chociaż bywają problemy z komunikacją w języku angielskim. Różnice kulturowe były dla mnie dość mocno odczuwalne, jednak poznanie tamtejszych zwyczajów i ludności było dla mnie ogromną zaletą i doświadczeniem. Tajwan jest również dobrym miejscem wypadowym do zwiedzania innych krajów w Azji, jako że bilety lotnicze są tam relatywnie tanie. Ja podczas tego semestru odwiedziłam Filipiny, Wietnam i Singapur, co uważam za niezapomniane doświadczenie.

Wymianę polecam każdemu, doświadczenie mieszkania w innym kraju, zwłaszcza tak różnym od naszego jest bezcenne. Dzięki temu wyjazdowi poznałam niesamowitych ludzi z różnych państw azjatyckich, europejskich i amerykańskich, zaznałam azjatyckiej kultury, stylu życia i nauczania i odwiedziłam wiele wspaniałych miejsc. Wymiana poszerzyła moje horyzonty, pokazała jak łatwe może być mieszkanie w innym kraju, nawet na innym kontynencie i jak ciekawe jest koegzystowanie z ludźmi z tak wielu miejsc i kultur.

Zuzanna Kołakowska